

Nauczyć się obejmować i potrafić przyjąć

br. Marek Przeczewski OFMCap.

“Poświęca czas każdemu, jak gdyby był zwykłym wiejskim proboszczem – komentował zachowanie Papieża Franciszka jeden z dziennikarzy telewizji meksykańskiej – z upodobaniem zapominając, że jest duchowym punktem odniesienia dla ponad miliardowej rzeszy ludzi na całym świecie”. Zapominając? Na pewno nie, ponieważ właśnie tego chce nas nauczyć przez swoje zachowanie, lecz także przez to, co mówi.

Obecny numer BICI, w pewnym względnie, ukazuje się pod znakiem niedawnej podróży Papieża Franciszka do Brazylii. Przyjechał do Rio na SDM, jednak przy tej okazji wykonał gesty i wypowiedział słowa wykraczające daleko poza zwykły duszpasterski temat: Kościół i młodzież.

Odwiedzając Szpital São Francisco de Assis na Providência w Rio de Janeiro, Papież Franciszek uderzył przez sposób, w jaki objął dwóch mężczyzn, uzależnionych od narkotyków: jednego już wyleczonego i zatrudnionego w tym szpitalu, drugiego – w procesie zdrowienia, w rok i trzy miesiące od odstawienia narkotyków. Przed Papieżem złożyli osobiste świadectwo łask otrzymanych od Boga poprzez tę strukturę zainspirowaną przez przykład Świętego z Asyżu. Było to objęcie jednocześnie braterskie i ojcowskie, objęcie radości i zwycięstwa, dziękczynienia i otuchy, objęcie



dające nadzieję... objęcie potwierdzające słowa podziękowania, które padły z ust jednego ze świadków: „dziękuję wszystkim ze Stowarzyszenia Ognisko Św. Franciszka z Asyżu za to, że wierzyacie iż można nas odzyskać!”

Słowa Papieża były jedynie prostym komentarzem do tego, co pokazywał swoją postawą: bliskością do ludzi, uważnym słuchaniem, uśmiechem darowanym każdemu: „Wszyscy musimy spojrzeć na drugiego oczyma miłości Chrystusa, nauczyć się brać w objęcia potrzebujących, aby wyrazić bliskość, uczucie, miłość”.

Kiedy patrzyło się jak spacerował ulicami faweli, jak ścisnął wyciągające się ku niemu dłonie, jak głaskał twarze dzieci i staruszków, jak dotykał i pozwalał się dotykać, jak całował i pozwalał się obejmować każdemu, jak pozował do zdjęć przymierzając podane mu koszulki sportowe – można było pomyśleć, że właśnie tak było wtedy, kiedy Jezus przechodził pośród ostatnich z Galilei. Ubodzy z Varginha nigdy nie mogliby sobie pozwolić na podróż do Rzymu, aby z daleka, stojąc na Placu Św. Piotra, zobaczyć papieża. Dlatego Papież przyjechał do nich i zbliżył się bardziej, niż byłoby to możliwe w Rzymie. A jednak szczęśliwe spojrzenia mieszkańców tej dzielnicy, uśmiechające się

SPIS TREŚCI

- 01 Nauczyć się obejmować i potrafić przyjąć – dwa spojrzenia na podróż Papieża Franciszka do Brazylii
Nowo przybyli do Kurii
- 02 SDM Rio 2013: Rodzina Franciszkańska i młodzież
- 03 400 lat obecności Kapucynów w Brazylii
II etap Kursu Duchowości Franciszkańskiej w północno-wschodniej Brazylii
Nawiedzenie relikwii Św. Bernarda z Corleone
Braterskie spotkania
Wszyscy połączeni ze św. Franciszkiem
- 04 Papież Franciszek u Klarysek: “Gdzie modlą się za Papieża”
DODATEK SPECJALNY - Sześćdziesiąt lat w Instytucie Historycznym i Muzeum Franciszkańskim

poprzez łzy, zdawały się nie być zanadto zdziwione tego rodzaju wizytą. On do nich należy, wydawał się powracać do swoich, do rodziny i przyjaciół, których dawno nie widział. Papież ubogich, „ochrzczony” w ten sposób przez tych ludzi, przez swój naturalny i stanowczy sposób bycia, chce nam powiedzieć jedną niezwykle ważną rzecz: tak jak Bóg stał się nam bliski, aby dotknąć człowieka i podnieść go z prochu, tak samo ma czynić także Kościół.

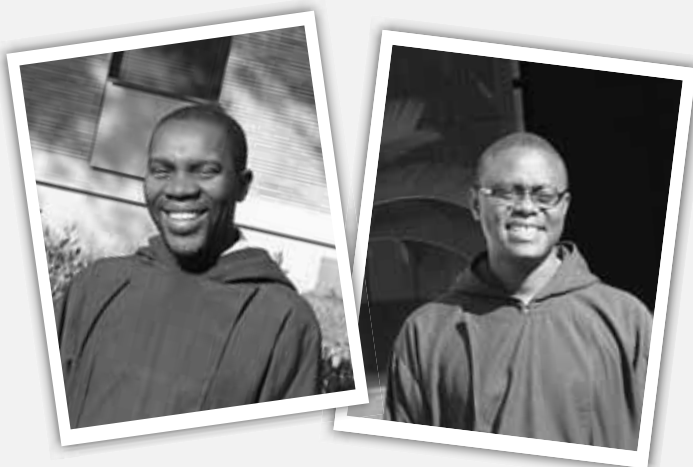
„Chcę, aby Kościół wyszedł na ulicę – mówił Papież Franciszek podczas spotkania ze swymi rodakami w katedrze w Rio – chcę, abyśmy bronili się przed tym wszystkim, co oznacza światowość, immobilizm, wygodę, klerikalizm, przed tym co jest zamknięciem się w sobie. Parafie, szkoły, instytucje są po to, aby wychodzić do ludzi...”.

Nowo przybyli do Kurii

RZYM, Włochy - W tych ostatnich dniach przybyli do Kurii generalnej dwaj nowi bracia, aby oddać swe siły w posłudze dla dobra Zakonu. Pierwszym z nich jest br. Benedict Ayodi z Wiceprowincji generalnej Kenii, mianowany odpowiedzialnym za Biuro Sprawiedliwości, Pokoju i Ekologii. Przygotowując się do nowego zadania obecnie przebywa we wspólnocie na

Garbatelli, uczęszczając na lekcje języka włoskiego.

Drugim nowym członkiem wspólnoty jest br. Joaquim José Hangalo, z Wiceprowincji Angoli, przybyły aby pracować w sektorze informatyki. Serdecznie witamy tych naszych braci w Rzymie i życzymy im owocnej posługi dla kapucyńskiej wspólnoty międzynarodowej.





Spotkanie młodzieży na ŚDM

Jest rzeczą ważną aby zrozumieć, że 28 ŚDM wykracza poza miejsce geograficzne, Rio de Janeiro, a także poza czas, 23 - 28 lipca 2013. Jest również ważne zrozumienie, że nie było to spotkanie z jedną tylko młodzieżą, ale z wieloma „rodzajami młodzieży” jakże zróżnicowanego młodego oblicza Kościoła. Dla nas ŚDM rozpoczął się już wtedy, kiedy dowiedzieliśmy się, że ma się odbyć w Brazylii. Podobnie dla młodych na całym świecie, ŚDM zaczął się w chwili rozpoczęcia przygotowań do tego wydarzenia: aspekty ekonomiczne, przygotowanie we wspólnotach, parafiach, tygodnie misyjne. Spotkanie z młodymi otrzymało szczególny impuls w czasie wydarzenia przygotowawczego pod hasłem „Bote Fé” - Dodaj Wiarę - to znaczy, kiedy pielgrzymujący Krzyż oraz Ikona Matki Bożej przemierzały diecezję, parafie, wspólnoty, więzienia, szpitale i peryferie sprawiając, że to wydarzenie docierało wszędzie.

Bez wątpienia, spotkanie z Papieżem Franciszkiem odbyło się pod znakiem jego prostoty i bezpośredniego kontaktu, lecz również naznaczone było przez wielką radość w prostym spotkaniu młodych z innymi młodymi. Chociaż nie mówili tym samym językiem, potrafili się ze sobą komunikować poprzez przyjęcie, różne gesty oraz wielką dyspozycyjność i otwartość na inne kultury przybywające wraz z każdym pielgrzymem.

Rodzina Franciszkańska na ŚDM

Najważniejszą rzeczą, być może, było to, że jako Rodzina Franciszkańska nie pozostaliśmy bezczynni wobec tego historycznego momentu. Zwłaszcza my, kapucyni, „bracia ludu”, nie mogliśmy pozostać jak Zacheusz, który obserwował Jezusa z wysokości drzewa, pośród liści. Chcieć zobaczyć Jezusa to coś dobrego: jednak z daleka, bez wmiśnięcia się w tłum, jest czymś niewystarczającym dla kogoś, kto pragnie zostać uczniem. Rodzina Franciszkańska - Brazylii i innych części świata - była obecna na ŚDM w trzech ważnych przestrzeniach: w Przestrzeni Franciszkańskiej (Largo da Carioca), w Namiocie

Historia ŚDM przywołuje na myśl refleksje nad tym, czego dokonał Kościół Haby zbliżyć się do młodych. To wydarzenie, które wzbudza emocje, ponieważ narazone jest na wiele krytycznych głosów przede wszystkim jako zgromadzenie masowe. Te dwa wymiary, pochwały i krytyka, powinny odnaleźć równowagę w poszukiwaniu tego co istotne, to znaczy ducha wiary, spotkania między wieloraką „młodzieżą” i wymiaru misyjnego. Trzeba podkreślić kilka spraw związanych z ŚDM i obecnością franciszkańską w tym wydarzeniu.

Br. Rubens Nunes da Mota OFM Cap.

ŚDM Rio 2013: Rodzina Franciszkańska i młodzież

Franciszkańskim (Targi Powołaniowe) i w Spotkaniu z Ministrami Generalnymi (kapucyński Kościół św. Sebastiana - Tijuca). Była to obecność braterska i radosna, dająca pośród młodzieży świadectwo charyzmatu „franciszklariańskiego”.

Spotkanie z Ministrami generalnymi W środę, 24 lipca, przeżyliśmy piękne chwile podczas spotkania Ministrów generalnych i Rodziny Franciszkańskiej Brazylii (FFB) ze wspólnotami młodzieżowymi (MF, FZŚ, grupy duszpasterskie i ruchy młodzieżowe) z naszych parafii i klasztorów. Wybrano na to spotkanie historyczny kościół św. Sebastiana, patrona miasta Rio de Janeiro, przy siedzibie kapucyńskiej Prowincji Zakonnej Rio de Janeiro i Ducha Świętego. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 13.00 od celebracji powitania ze strony Éderosa Queriroza, Przewodniczącego FFB oraz Jorge Luisa, miejscowego Ministra prowincjalnego braci kapucynów. Następnie przyjęto Paschał, od którego obecni zapalili swoje świece na czas wspólnej modlitwy. Na koniec każdy Minister generalny, mając do dyspozycji



Ostatnie słowo

Na końcu tego doświadczenia i refleksji nad ŚDM, rodzi się wyzwanie: zainwestować w lepsze przyjęcie i towarzyszenie młodym. Wielu młodych będzie pukało do naszych wspólnot, do klasztorów i parafii, w poszukiwaniu przestrzeni dla rozwijania ich młodego zapалу w wielorakich posługach. Innym wyzwaniem jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób podtrzymać ducha i entuzjazm rozbudzone podczas ŚDM. Powinniśmy nalegać i inwestować w tę przestrzeń bezustannie. Pomyślny: z czym spotkają się młodzi przychodzący do nas w poszukiwaniu świadectwa, wartości, przyjęcia, zapalu i inspiracji?



10 minut, miał okazję podjąć razem z uczestnikami refleksję na wybrany temat i udzielić odpowiedzi na pytania stawiane przez młodych. Nasz Minister generalny, br. Mauro, mówił o znaczeniu naszej bliskości, przyciągnięcia i posłuszeństwa wobec najuboższych.

400 lat obecności Kapucynów w Brazylii

S. LUIS DO MARANHÃO, Brazylija – Przy obecności Definitora generalnego dla Brazylii, br. Sergio Dal Moro, który przywiózł ze sobą okazjonalny list gratulacyjny od Ministra generalnego, w dniach 5 - 16 lipca br., w São Luis do Maranhão, Kapucyni brazylijscy świętowali 400-lecie przybycia pierwszych braci naszego Zakonu do „Terra de Santa Cruz” - Ziemi Krzyża Świętego - jak pierwotnie Portugalczycy nazwali Brazylię. Byli to czterej bracia francuscy, przybyli w czasie znanym w historii jako „inwazja francuska” (1612), zaledwie w jeden wiek po narodzeniu się nowej kapucyńskiej reformy.

W klasztorze i kościele “Nossa

Senhora do Carmo” w S. Luis, siedzibie Prowincji Maranhão-



Pará-Amapá, przy obecności licznych gości: braci, biskupów, kapucyńskich prowincjałów Brazylii, którzy opowiadali historie ich własnych prowincji, utworzyła się swoista mozaika misjonarska, jako uwielbienie i dziękczynienie dla Najwyższego Pana.

II etap Kursu Duchowości Franciszkańskiej w północno-wschodniej Brazylii

Br. Roberto José V. Souza, OFMCap / S. Leidiana B. de Lima, IFNSBC

CARUARU, Brazylija - IEFTRAN (Instytut Duchowości Franciszkańskiej) utworzony przez trzy kapucyńskie prowincje Brazylii północno-wschodniej (Bahia i Sergipe, Brazylija Północno-Wschodnia oraz Ceará i Piauí), zorganizował drugi etap Kursu Duchowości Franciszkańskiej w klasztorze “Coração Eucarístico de Jesus” w Caruaru, prowincja Pernambuco. Kurs, zawsze przeprowadzany w miesiącu lipcu, przeznaczony jest dla braci, sióstr i świeckich, którzy pragną lepiej poznać, zgłębić i przemyśleć charyzmat i duchowość franciszkańską.

Pierwszy etap, przeprowadzony w 2012, w dniach 9 - 27 lipca, podejmował aspekt historyczno-krytyczny Źródła Franciszkańskich i Klariańskich. Swoje prelekcje wygłosili: br. Marcos Roberto, OFM-

Cap – “Wprowadzenie do Źródeł Franciszkańskich”; br. Arno Frellich – “Pisma Św. Franciszka”. W tamtym etapie uczestniczyli nasi bracia z czterech prowincji, zakonnice z trzech zgromadzeń oraz dwoje świeckich z FZŚ. Tym razem uczestnicy pochodzili z tych samych prowincji, jednak w większej liczbie, razem z siostrami z trzech zgromadzeń. Jako temat wybrano duchowość franciszkańską i klariańską, a wykłady wygłosili: br. Marcos Roberto, OFMCap – “Duchowość Klariańska”; s. Joice Korrattiyil, ITFR – “Pisma Św. Franciszka”; br. Aldir Crocoli, OFMCap – “Źródła i Chrystologia Franciszkańska”. IEFTRAN staje się nową i płodną przestrzenią przynoszącą owoce charyzmatu zasianego przez Franciszka i Klarę z Asyżu.

Nawiedzenie relikwii
Św. Bernarda z Corleone

ACRI, Włochy – W dniach 28 - 30 czerwca, Bazylika błogosławionego Kapucyna, Angelo z Acri, podjęła z radością innego „pielgrzymującego” kapucyna, św. Bernarda z Corleone. Wierni Acri tłumnie zgromadzili się na tym spotkaniu, obecna była też delegacja przybyła z Corleone, razem z burmistrzem (którym, nawiasem mówiąc, jest kobieta). Oprócz Mszy św. sprawowanych przez Biskupa i Ministra prowincjalnego, w dniu 29 czerwca wieczorem, br. Giovanni Spagnolo wygłosił referat, w którym zestawiał obydwu braci kapucynów wyniesionych na ołtarze: „Bernard z Corleone (+1667) i Angelo z Acri (+1739), towarzyszące podróży i ognia. Droga wiary dwóch świętych”.

Braterskie spotkania

Inicjatywy kapucyńskich spotkań braterskich

PORTORYKO: Kapucyńskie Lato Misyjne 2013 - Kapucyni Wiceprowincji Portoryko zorganizowali akcję misyjną pod hasłem Verano Misionero (Lato Misyjne), w której udział wzięło ok. piętnastu braci kapucynów, profesów, postulantów i aspirantów. Inicjatywa - mająca na celu zaproponowanie doświadczenia nowej ewangelizacji i wymiany kulturalnej, których namiastki kandydaci przeżywają w formacji początkowej - po roku przygotowań, rozpoczęła się od odwiedzin miejsc cierpienia w Republice Dominikańskiej: domów starców, ośrodków dla dzieci nieuleczalnie chorych, rolników i młodzież w trudnościach (5 - 28 czerwca). Druga część odbyła się na Haiti: polegała na odwiedzinach chorych i uczestnictwie w apostołacie kapucynów pracujących tam na wielorakich polach. Po powrocie do Santo Domingo, w trzecim etapie, uczestnicy odwiedzili Bazylikę w Altigracia, mając także okazję do spotkania się z tamtejszą młodzieżą i przeprowadzenia wspólnej z nimi refleksji.

AUSTRALIA - „Sundays at the Friary” (Niedziele w klasztorze). Taką nazwę przyjęły spotkania zorganizowane przez braci kapucynów z Australii, w czasie od marca do lipca 2013. Były to bardzo bogate w treść dni wspólnoty braterskiej, modlitwy, dzielenia się i świętowania wspólnie z młodzieżą i wolontariuszami mieszkającymi w okolicach Sidney. Program, pomimo tego, iż był napięty, okazał się bardzo dobry i rozwijający; otwarty na każdego młodego człowieka wyznania katolickiego pomiędzy 18 i 35 rokiem życia, zwłaszcza na tych, którzy zainteresowani są zgłębieniem franciszkańsko-kapucyńskiego charyzmatu. Dla powodzenia inicjatywy ważną okazała się także strona na Facebook, na której wielu zgłosiło chęć uczestnictwa, a inni postawili ciekawe pytania...

Wszyscy połączeni ze św. Franciszkiem

ASYŻ, Włochy - 18 milionów wejść na stronę, ze 123 krajów, i 16.000 godzin bezpośredniej transmisji za pomocą webcam skierowanej na grób Św. Franciszka z Asyżu. Od dnia otwarcia, po odrestaurowaniu, krypty Św. Franciszka, można za pomocą webcam na żywo oglądać Grób Świętego. Także Papież Franciszek w maju przesłał z tabletu swoją modlitwę. Aby oglądać Grób Świętego na żywo, internauta powinien kliknąć na: www.sanfrancescopatronoditalia.it, i może też wysłać wirtualnie swoją modlitwę na adres: latuapregghiera@sanfrancesco.org. Bracia z Sacro Convento powierzą ją bez wątpienia Świętemu Patronowi Italii.



w Instytucie Historycznym i Muzeum Franciszkańskim

Sześćdziesiąt lat

Papież Franciszek u Klarysek:
"Gdzie modlą się za Papieża"

CASTEL GANDOLFO, Włochy - 14 lipca, podczas gdy Papież Franciszek przebywał z wizytą w Castel Gandolfo, jakiś głos przez telefon poinformował siostry Klaryski z pobliskiego klasztoru o tym, że prawdopodobnie odwiedzi je Papież zanim uda się do swoich współbraci Jezuitów. Minęło niewiele czasu i, po raz pierwszy, „roślinki św. Franciszka z Asyżu”, z niezmierną radością ujrzały jak do ich ogrodu wchodzi Papież Franciszek, za którego ta wspólnota siostrz modli się w tej papieskiej willi. Pierwsze słowa Papieża zdradziły zaskoczenie wobec wspólnoty liczniejszej i młodszej, niż to sobie wyobrażała. Siostry ucieszyły się jego serdecznością, prostotą i szczególną czułością, z jaką się zwracał do starszych i chorych. Idąc korytarzem, Papież zatrzymał się w modlitwie przed tablicą upamiętniającą historię klasztoru, kiedy to podczas drugiej wojny światowej, 1 lutego 1944 r., wskutek bombardowania spora część klasztoru legła w gruzach grzebiąc życie piętnastu młodych siostr, do których kilka dni później dołączyły jeszcze trzy inne.

Następnie Papież, stojąc, w oczekiwaniu na przybycie wszystkich siostr, ku zaskoczeniu obecnych sam zamknął drzwi pomieszczenia i rozpoczął swego rodzaju „kapitułę z Papieżem”. Po pozdrowieniu ze strony Matki, która zapewniła Papieża nie tylko o modlitwie, lecz także o „oferze życia”, Ojciec Święty podziękował podkreślając, że „Kościół potrzebuje tego, męczenników, ponieważ pierwsza ewangelizacja dokonuje się na kolanach... Przyszędłem tutaj, bo wiem, że wy modlicie się za mnie”. (L'Osservatore Romano)

RZYM, Włochy - 11 lipca 2013 br. Servus Gieben OFMCap, z pochodzenia Holender a z przybrania Rzymianin, patriarcha Muzeum Franciszkańskiego, po sześćdziesięciu latach pracy w Instytucie Historycznym Zakonu powrócił do swojej macierzystej prowincji. Servus (w świecie Harrie), urodzony w 1924, przybył do Rzymu w 1949, aby zdobyć specjalizację z filozofii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Nie zdążył jeszcze obronić swojej pracy doktorskiej (De metaphisica lucis apud Robertum Grosseteste), kiedy ku jego wielkiemu zdziwieniu otrzymał propozycję pozostania w Rzymie i dołączenia do wspólnoty Instytutu Historycznego, który w 1953 odnowił swoje siły dzięki przybyciu kilku młodych braci. Ojciec Servus pozostał w Instytucie przez całe życie, zgłębiając swoje studia filozoficzne - w sposób szczególnie zajmując się postacią Roberta Grosseteste, którego wydał pisma dotąd nieopublikowane (nade wszystko należy zwrócić uwagę na H e x a e m e r o n , wydany przez br. Servusa w 1982 we współpracy z Richardem C. Dalesem). Interesował się także innymi mistrzami dając początek bogatej pracy naukowej (jego bibliografia osiągnęła 170 numerów, nie licząc 650 recenzji i tysięcy opisów bibliograficznych). Od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku zaczął się także zajmować, z coraz większym oddaniem i kompetencją, franciszkańską ikonografią, przyczyniając się do rozwinięcia dyscypliny, która przed nim nie liczyła zbyt wielu adeptów. Do studium nad ikonografią Servus dotarł trochę przez przypadek: od 1970 Muzeum Franciszkańskie pozostawało praktycznie bez kierownika, dlatego poproszono go o zajęcie się nim. Zaczął więc, jako samouk, interesować się sprawami związanymi z tym nowym zadaniem i ciekawe jest to, co opowiedział w październiku 2008, podczas sympozjum w Monte San Giovanni Campano, upamiętniającego osiągnięcia naukowe Mariano d'Alatri, jego dobrego przyjaciela i kolegi z Instytutu. Pośród innych rzeczy przytoczył także pewną anegdotę: «Jesienią 1973 roku, o. Mariano i ja przybyliśmy do Monte San Giovanni by przygotować pierwszy katalog Muzeum Franciszkańskiego w Rzymie. Żaden z nas nie studiował

sztuki, posiadaliśmy jednak rękopis o. Gerlacha, holenderskiego specjalisty, i kartotekę ojca Esuperio. Wiele wyrażań technicznych podpowiedział ojciec Francesco Cervoni, podczas gdy podlewał warzywa w klasztornym ogródku. Nie mając pojęcia, jak przetłumaczyć na język włoski to, co ojciec Gerlach nazywał een gewissen tekening (dosł. „obraz umyty”), ojciec Franciszek odpowiadał z grządek sałaty, którą podlewał, wyjaśniając nam że chodziło o „obraz akwarelowy”, a nie „umyty”. Z tego pierwotnego samouka, Servus w krótkim czasie stał się jednym z najbardziej cenionych specjalistów w dziedzinie ikonografii franciszkańskiej: jego studium nad oryginalnymi rycinami Philipa Gallego - którego życiorys poprawiony w 1587 przeczytał, a potem opublikował w 1976 na łamach «Collectanea Franciscana» - otworzyło nową drogę w tym szczególnym sektorze. Od tamtej pory pojawiły się niezliczone eseje i książki Servusa poświęcone ikonografii, mogące stanowić pewny punkt odniesienia dla badaczy na całym świecie: wielu zwracało się do niego prosząc o radę, opinię, informacje na temat źródeł i bibliografii. Aż do końca lat 90-tych ubiegłego wieku pojawiał się niezmiennie na sympozjach i spotkaniach naukowych, podczas których zabierał głos z umiarem, bez ostentacji, ale zawsze w sposób wyważony i precyzyjny, otwierając dalsze kierunki badań, czasem także dając inną wizję danego tematu, często budząc w słuchaczach zdziwienie wymieszane z podziwem. W 1993, na międzynarodowym sympozjum naukowym, podczas dyskusji jaka nastąpiła po wykładzie Attilio Bartoli Langeli na temat autografów brata Franciszka, jego sugestia dotycząca ostatniej linii tekstu listu do brata Leona wzbudziła żywe zainteresowanie wśród wszystkich obecnych, tak że ktoś nawet zauważył - żartując, ale nie z nadto - iż z tej jego wypowiedzi mogłoby się zrodzić kolejne sympozjum. Następnie, jego obecność na takich spotkaniach stawała się z roku na rok coraz rzadsza; mimo to jednak nie zerwał relacji ani współpracy z innymi badaczami.

L'Osservatore Romano, "Wszystko zaczęło się na grządkach z sałatą", 18/06/2013, s. 4